

DENON AH-D9200

Chociaż pierwsze słuchawki Denona pojawiły się znacznie wcześniej niż Focala i HiFiMAN-a, to również japoński potentat nie był specjalistą w tej dziedzinie, traktując słuchawki jako „zwycajowy” (dla wielu dużych firm) dodatek do oferty.



Kiedy dekadę temu słuchawki gwałtownie zyskały na znaczeniu, również Denon skierował w tę stronę większe wysiłki. Przygotował zarówno nowoczesne modele bezprzewodowe, jak i wyrafinowane propozycje dla bardzo wymagających audiofilów – serię *Real Wood*. Pierwszym jej modelem były *AD-H7000*, zastąpione po kilku latach przez *AH-D7200*, przez pewien czas pozostające na szczycie hierarchii, ale obecnie już tylko „środkowe” – teraz firmową referencją są *AH-D9200*, a najtańszą konstrukcją pozostają *AH-D5200*.

AH-D9200 to najdroższe słuchawki nie tylko w aktualnej ofercie, ale i w całej historii firmy. Zostały przygotowane z rozmachem i pieczołowitością, musiały przecież przelicytować *AH-D7200*, które też mają się czym pochwalić. Ale okazuje się, że nie wszystkim, co Denon może wymyślić i zrealizować. Tylko *AH-D9200* mają sygnaturę „Made In Japan” – są wykonywane od początku do końca w fabryce Denon Shirakawa Audio Works, z której wyjeżdża też najlepsza elektronika (nie tylko Denona, ale też Marantza i kilku innych firm).

W serii *Real-Wood* ważne jest oczywiście drewno. Solidne, idealnie obrobione i wykończone elementy tworzą tylne (zamknięte) części muszli. Dla *AH-D9200* zarezerwowano najbardziej ekskluzywny materiał – japoński bambus. Jest on nie tylko egzotyczny i dekoracyjny, ale też ma najlepsze właściwości akustyczne, a tylna komora ma przecież za zadanie wytłumić ciśnienie od tylnej strony membran, bez wpadania w rezonanse. Ten gatunek drewna został doceniony już wcześniej, stosowali go między innymi Technics i JVC.

Drewna nie polakierowano na wysoki połysk, zachowując naturalne piękno tego szlachetnego materiału, a charakterystyczne usłojenie sprawia, że nie ma dwóch identycznych par *9200*; każda jest także opatrzona indywidualnym numerem seryjnym. Z odlewane aluminium wykonano solidne widelce podwieszane na precyzyjnych przegubach, połączone z szynami regulacyjnymi. W każdym drobiazgu widać dbałość o właściwości mechaniczne. Na wewnętrznych częściach trzpieni przygotowano nacięcia (systemu zapadkowego), na zewnątrz czytelną podziałkę, a samo połączenie z pałąkiem

zabezpieczono elastycznymi tulejkami. Elegancko prezentują się również pikowane przeszycia na stykającej się z głową górnej części pałąka; wykończono go mięciutką skórą, podobnie jak dość niekonwencjonalne, grube pady z owalnym wycięciem na uszy, które wydaje się dość wąskie. Mimo to słuchawki okazały się wygodne, nie jest to komfort tak długodystansowy jak Focali *Clear Mg*, ale wśród słuchawek zamkniętych Denon zasługuje na pochwały, bo nie grzeje uszu jak wiele innych modeli tego typu. Siła nacisku jest optymalna, problem może jednak ewentualnie wynikać z ograniczonego zakresu regulacji pałąka – w moim przypadku odpowiedni był jeden skok poniżej maksymalnego rozsunięcia. Skuteczność pasywnej izolacji jest bardzo wysoka, te słuchawki pozwalają niemal zupełnie odciąć się od otoczenia i nie będą naszymi muzycznymi seansami narzucać się innym domownikom.

Dzisiaj słuchawki zamknięte są domeną modeli przenośnych i studyjnych, bowiem komfortowi lepiej służą słuchawki otwarte. Podział nie jest jednak ostry, czego przykładem jest właśnie cała seria *Real Wood*, zawierająca wysokiej klasy konstrukcje zamknięte.

Przetworniki odseparowano od ucha miękką siateczką, pod spodem wyczuwalny jest sztywny dyfuzor. Szerzej o samych przetwornikach pisaliśmy już w teście *AH-D7200*; w *AH-D9200* są one podobne, ale nie takie same. Duża średnica (50 mm) wiąże się z profilem typu FreeEdge. Membrana została przyklejona do kosza za pośrednictwem fałdy zawieszenia – analogicznie jak w głośnikach (w słuchawkach zwykle połączenie to jest bardziej sztywne). Dzięki temu membrana ma się poruszać zgodnie z ideą „sztywnego tłoka”, nie wyginając się na skutek siły pochodzącej od cewki, a przyłożonej bliżej środka.

Denon określa materiał membran jako nanowłókna, ma jednak na myśli polimery celulozowe, a nie węglowe. Naturalny materiał membrany wcale nas nie martwi, idealowo i brzmieniowo dobrze pasuje do drewnianych muszli.

Układy magnetyczne wykonano z połączenia neodymu, żelaza i boru, co pozwoliło osiągnąć wysoką indukcję w szczelinie (ponad 1 T). W opisie tańszych *AH-D7200* Denon nie wspomina o takich magnesach, jednak podstawowe parametry elektryczne (czułość) jest dla obydwu modeli identyczna, a impedancja różni się śladowo (25 Ω w *AH-D7200* i 24 Ω w *AH-D9200*).

Ze względu na swoją wielkość, cenę i wręcz jubilerskie wykonanie (którego nie można też odmówić Focalom) *AH-D9200* wyglądają na słuchawki zdecydowanie domowe. Mają jednak uniwersalne parametry elektryczne, więc bez problemu podłączymy je do sprzętu przenośnego (co wciąż nie zmusza do wychodzenia z domu...). W komplecie są dwa kable – jeden o długości 3 m, zakończony 6,3-mm wtykiem; drugi krótki, bo 130-mm, z 3,5-mm wtykiem. Kabelki wykonano z miedzi OFC o czystości 7N, w efektywnym i wytrzymałym, tekstylnym oplocie, z precyzyjnie wykonanymi wtyczkami z metalowymi korpusami i wyraźnymi oznaczeniami.

Żaden z kabli nie pozwala wprawdzie na transmisję zbalansowaną, ale istotne jest to, że w odpowiedni sposób uzbrojono same słuchawki – 3,5-mm gniazda przygotowano niezależnie dla obydwu muszli, więc wystarczy dokupić odpowiedni kabel.

W zestawie są też duże, sztywne etui i mięciutka ściereczka.



Pady mają asymetryczny profil, drewniane „kopuły” nie są bardzo wydatne. Denony nie wyglądają na naszej głowie tak odłotowo jak HiFiMAN-y...



Detale przygotowano z zegarmistrzowską precyzją, czemu pomogły też pierwszorzędne materiały.



Sygnal doprowadzają do muszli niezależne przewody z 3,5-mm wtykami, co umożliwia połączenie zbalansowane (choć takiego przewodu nie ma w zestawie).



Pałąk wykonano z miękkiej, naturalnej skóry i dodatkowo ozdobiono przeszyciami.



Regulacja pałąka to klasyczny mechanizm zapadkowy, ale nawet taki szczegół jest dopieszczony.



Kabel sygnałowy ma miękki opłot i wtyk z metalowym korpusem.



ODSŁUCH

Za chwilę dostaniemy się pod chłodny, orzeźwiający prysznic HiFIMAN-ów i świeży, czysty powiew Focali, ale zaczynamy od Denonów, dostarczających innych wrażeń. W naszych testach porównawczych obowiązuje kolejność alfabetyczna, ale dla naturalnej narracji całego przeglądu wolałbym Denony opisywać na końcu, tym bardziej że słuchałem ich już po przetestowaniu, a nawet opisaniu konkurentów, z czym na Denony nie czekałem, bowiem zostały one do tego testu dołączone w ostatniej chwili. Dlatego w kolejnych relacjach odsłuchowych nie ma żadnych odniesień do „nieistniejących” wówczas w teście Denonów, więc jedyne miejsce, w którym mogę porównać wszystkie trzy modele, to właśnie odsłuch AH-D2900.

W pierwszym wrażeniu Denony grają ciężiej i poważniej niż rywale, ale oni też nie tworzą jednolitego frontu, a same Focale nie są już antytezą Denonów. O ile HiFIMAN-y są dość ekstrawaganckie (jeszcze nie ekstremalne) i tym sposobem atrakcyjne, o tyle Denony i Focale zbliżają się do klasycznej neutralności, tyle że z dwóch różnych kierunków. AH-D9200 to spora dawka ciepła, nasycenie niskich rejestrów, plastyczność, więcej intymności, mniej ataków, chociaż trudno i Focalom zarzucić agresywność. Denony będą naszą uwagę kierowały bardziej na spójność i główne dźwięki, a Focale – na detale i wybrzmienia. Ktoś może stwierdzić, że Denony grają z wyższą kulturą, mając chyba jednak na myśli „grzeczność”, ale przecież Focalom nie brakuje wyrafinowania, łączącego dokładnie z lekkością i zrównoważeniem. Denony przesuwają środek ciężkości ku niskim częstotliwościom, jednak zachowują właściwy poziom i przejrzystość wysokich, brzmienie nie jest ciemne i przytłumione, chociaż mniej błyszczące i wyraziste.

Nie sam bas jest tutaj źródłem siły, a chwilami nawet potęgi, co szerszy zakres nisko-średniotonowy.



Naturalnego piękna bambusowych muszli nie popsuto wciąż modnym, błyszczącym lakierowaniem.

Czy to już „dopalenie”, czy tylko i wreszcie właściwe nasycenie, zapewniające równowagę i naturalność? Żadne słuchawki nie zagrają jak głośniki, ale AH-D9200 udaje się więcej niż innym: kreują duże pozorne źródła dźwięku, wokale uciekają od „szczybiotliwości”, pojawia się substancja, głębsza, bogatsza barwa, zróżnicowanie, wieloplanowość. Denony są mocne i subtelne, komunikatywne i przyjemne. Z umiarkowaną ekspresją wysokich tonów, czysto, uprzejmie, bez wyostrzania sybilatów, nie odsuwają szczegółów na drugi plan, ale ich nie eksponują. Talerze perkusji są większe, cięższe, prawdziwsze, nie ograniczają się do cykania. W dętych słycać wibracje i powietrze, ale nie są świdrujące. Najniższy bas nie jest zwałisty – tutaj Denon nie przesadza.

Przestrzeń nie jest tak efektowna jak z *Clear Mg*, ma jednak właściwe proporcje i dobre lokalizacje, jest łatwa do czytania i nienapastliwa.

Denon twierdzi, że „bogate i ciepłe” brzmienie zawdzięczamy japońskiemu bambusowi, z którego wykonano muszle. Nawet jeżeli efekt ten ma (zupełnie lub również) inne przyczyny, to taka korelacja jest tutaj oczywista. Z bambusem najprzyjemniej.



W podszkach przygotowano wąskie, owalne wycięcia; nie jest jeszcze ciasno, ale już przytulnie...

DENON AH-D9200

CENA

7900 zł
www.denon.pl

DYSTRYBUTOR

Horn Distribution

WYKONANIE

Duże, piękne, luksusowe i egzotyczne – w użyciu bambus, skóra i metale. Konstrukcja zamknięta, klasyczne mechanizmy regulacyjne. Firmowe przetworniki FreeEdge.

FUNKCJONALNOŚĆ

Doskonała (jak na konstrukcję zamkniętą) wygoda i izolacja akustyczna. W komplecie dwa kable – domowy i mobilny.

BRZMIENIE

Nasycone, gęste, spójne. Mocne i łagodne, naturalne i eleganckie. Doskonały bas, gładka góra, soczysty środek. Pełne zanurzenie w muzyce cieplej i czystej.

Typ	wokółuszne/zamknięte
Masa [g]	375
Impedancja [Ω]	24
Czułość [dB]	105
Długość przewodu [m]	3 + 1,3